ODBIERZ KOD DO
GIEŁDY MATURALNEJ
Zobacz – klucz odpowiedzi

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM PODSTAWOWY

LISTOPAD 2016

Czas pracy: 170 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 11 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za rozwiązanie wszystkich zadań można otrzymać łącznie **70 punktów**.

Zadania 1.,2. – 20 pkt

Zadanie 3. – 50 pkt

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

PESEL ZDAJĄCEGO

KOD ZDAJĄCEGO

Arkusz opracowany przez Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON.
Kopiowanie w całości lub we fragmentach bez zgody wydawcy zabronione.

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/proszony.

Zadanie 1.

Agnieszka Krzemińska, *Sercowe sprawy*

Opiewane przez poetów

Serce, kurcząc się, działa jak pompa rozprowadzająca krew po organizmie. Nie dość, że stanowi stale wyczuwalny narząd wewnętrzny, to jeszcze reaguje na emocje, „skacząc do gardła”, „zamierając”, „wyskakując z piersi”. Ponieważ starożytni nie rozumieli funkcji mózgu, za najważniejszy organ uważali właśnie serce, którego zatrzymanie oznaczało śmierć.

Jeśli bicie serca decydowało o życiu, musiało ono jednocześnie być siedliskiem myśli, uczuć, a nawet duszy, twierdzili filozofowie. Rodzące się tam myśli czyniły czyny mądrymi, a uczucia szlachetnymi, więc kierowanie się sercem uchodziło za dobre, prawe i rozsądne. Dlatego też w wielu kulturach wierzono, że zjedzenie serca wroga pozwoli posiąść jego mądrość i siłę, a składane w ofierze bogom utrzyma porządek świata (np. u Azteków).

W egipskiej „Księdze Umarłych” w zaświatach ważono serce zmarłego, by stwierdzić, czy zasługuje on na życie wieczne czy potępienie […].

[…] z pewnością starożytni Egipcjanie mieli swój wpływ na utrwalenie przekonania, że to serce najbardziej cierpi, gdy dopada nas choroba miłości. Motyw miłosnych cierpień, tak popularny w literaturze światowej, po raz pierwszy pojawił się właśnie w egipskiej liryce ok. 3500 lat temu. […]

W chrześcijańskiej Europie kariera serca kwitła dalej, co zawdzięcza głównie Biblii, przypisującej mu niemal mistyczne właściwości. Chrześcijanie nie tylko wierzyli, że w tym organie rodzą się uczucia i myśli, ale że mieszka w nim nieśmiertelna dusza i że do niego należy przyjąć Chrystusa. W średniowieczu pojawił się zresztą kult Najświętszego Serca, które stało się symbolem cierpienia, odwagi, prawdy, miłosierdzia i miłości bożej, a choć jego znaczenie w miłości ludzkiej zeszło trochę na drugi plan, nigdy nie uległo zapomnieniu. W renesansie okazało się, że Arystoteles i rzymski lekarz Galen mylili się, przekonując, że serce odpowiada za uczucia i myśli, ale sferze symbolicznej to nie zaszkodziło.

Wkładane do relikwiarzy

Pierwszą przyczyną była ikonografia, w której wizerunek organu został stopniowo wyparty przez […] uproszczony znak graficzny. Starożytni […] i wczesnośredniowieczni artyści przedstawiali serce wiernie. Pierwszy schematyczny wizerunek serca jako znaku miłości romantycznej pochodzi z ryciny […] z 1250 r. Stopniowo – głównie za sprawą kart do gry, gdzie występuje jako kier – zawładnął ikonograficzną wyobraźnią Europejczyków. Co ciekawe, pochodzenie znaku czerwonego serduszka nie jest do końca jasne, bo podczas gdy jedni widzą w nim zarys kobiecych piersi, pośladków lub łona, inni dopatrują się jako wzorca liścia bluszczu, który u Greków i Rzymian był symbolem wiecznej miłości.

Drugą równie ważną przyczyną, która na dłużej utrwaliła przekonanie, że serce jest najważniejszym organem i głównym siedliskiem uczuć, był właśnie zwyczaj wycinania serc z piersi zmarłych, który pojawił się wraz z kultem świętych. Kościół był przeciwny bezczeszczeniu ciał, ale wierni potrzebowali relikwii, więc zgadzano się na rozczłonkowywanie ciał świętych […], które zabalsamowane trafiały do różnych kościołów, by przyciągać oczekujących cudu. Serce należało do jednych z najbardziej szanowanych relikwii. […]

Z badań mumii i zabalsamowanych serc wynika, że najczęstszą przyczyną zgonów były choroby naczyniowe, dotykające od tysięcy lat zbyt tłusto jedzące osoby, mogło się jednak zdarzyć, że komuś „serce pękło” po śmierci ukochanej. Oznak silnego stresu trzeba jednak szukać w kościach, a nie sercach.

– Zawód miłosny czy śmierć partnera wywołuje stres, który może się objawiać na różne sposoby, m.in. długotrwałym brakiem apetytu prowadzącym do anemii, a tę dobrze widać w kościach. Co prawda trudno odróżnić, czy tzw. linie Harrisa wywołane są niedojadaniem z biedy

czy wynikiem jakiejś traumy, ale jeśli występują na kościach dobrze odżywionych faraonów, możemy założyć, że nie powstały na skutek stresu fizycznego, tylko psychicznego – zauważa Marzena Ożarek-Szilke[1].

Być może rozwój nauki i technik diagnostycznych pozwoli wydobyć więcej informacji z zabalsamowanych serc. […] Chyba jednak nie ma co liczyć, że badanie „organu miłości” Jana III Sobieskiego powie nam więcej na temat uczuć do Marysieńki niż jego listy do niej.

„Polityka”, nr 7 (3046), 10–16.02.2016, © POLITYKA sp. z o.o. S.K.A. 2016

Zadanie 1.1. (*0–1*)

Autorka przekształciła w tytule frazeologizm *sprawy sercowe* – podaj jego znaczenie. O jakie treści poszerzyła to znaczenie w artykule?

.....

Zadanie 1.2. (*0–2*)

Podaj dwa frazeologizmy przywołane w akapicie 1. Nazwij emocje, które opisują.

1. .....

2. .....

Zadanie 1.3. (*0–2*)

Dlaczego sercu przypisywano znaczącą funkcję w starożytności, a dlaczego – w średniowieczu?

starożytność – .....

średniowiecze – .....

Zadanie 1.4. (*0–1*)

Według słownika języka polskiego *ikonografia* to:
1. «dziedzina historii sztuki zajmująca się opisem i interpretacją dzieł plastycznych»
2. «ogół dzieł plastycznych związanych ze sobą tematycznie»
3. «nauka zajmująca się badaniem dzieł sztuki jako źródeł historycznych»

W którym znaczeniu wyraz *ikonografia* pojawia się w tekście? Podaj odpowiedni numer.

.....

Zadanie 1.5. (*0–1*)

Wyjaśnij, jak rozumiesz sens akapitu kończącego tekst.

.....

.....

Zadanie 1.6. (*0–1*)

Arystoteles przeszedł do historii jako:
A. poeta
B. lekarz
C. filozof
D. twórca tragedii

[1] Marzena Ożarek-Szilke – bioarcheolog

Zadanie 1.7. (*0–2*)

Na podstawie tekstu określ prawdziwość zdań. Zaznacz P, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub F, jeśli zdanie jest fałszywe.

	Zdanie	Prawda	Fałsz
1.	Serce było obiektem zainteresowania kapłanów, filozofów, lekarzy i poetów.		
2.	Na podstawie linii Harrisa można jednoznacznie ustalić przyczynę choroby.		
3.	Wycinanie serc zmarłym jest typowe dla prymitywnych kultur.		

Zadanie 2.

Jan Miodek, *Podaj mi swoje namiary*

Przenikanie słów, wyrażeń i całych zwrotów z jednej odmiany stylowej do drugiej to bardzo żywe zjawisko stylistyczne, zasługujące generalnie na pozytywną ocenę. Dzięki niemu dochodzi do jakże pożądanej dysautomatyzacji naszych zachowań językowych, do odświeżania stereotypowych wypowiedzi bardziej ekspresywnymi konstrukcjami.

Oczywiście, trzeba zawsze uważać, by nie przekroczyć granic dobrego smaku. I tak np. pochodzącego z gwary szoferskiej czasownika *wyrobić* (*wyrobić zakręt – nie wyrobić zakrętu*), znaczącego w ogólnej polszczyźnie potocznej tyle co „zdążyć ze wszystkim, dać sobie radę z uporządkowaniem różnych spraw”, nie powinno się wykorzystywać w tekstach oficjalnych, takich jak wykład, odczyt, kazanie czy przemówienie (*Prymas Wyszyński tak sobie umiał zorganizować czas w więzieniu, że się nie mógł wyrobić* – usłyszałem przed laty w podniosłym kazaniu).

To samo ostrzeżenie należy odnieść do innego czasownika proweniencji szoferskiej, a mianowicie *odpalić* (*odpaliło coś*, czyli – w polszczyźnie ogólnej – „coś się udało, coś wyszło”). Zbytnią potocznością rażą też w wypowiedziach oficjalnych metafory zaczerpnięte z języka sportowego, takie np. jak *odpaść w przedbiegach* (słynny, cytowany już przeze mnie wiele razy, fragment kazania na Boże Ciało: *Kto nie rozumie Eucharystii, ten odpada w przedbiegach*), *złapać drugi oddech*, *trafić w dziesiątkę* (znów fragment kazania: *Jan Chrzciciel, tak nazywając Jezusa, trafił w dziesiątkę*) czy *ostatnia prosta* (*Dziś czwarta niedziela adwentu – jesteśmy więc na ostatniej prostej tego okresu*).

A jak ocenić popularne w polszczyźnie potocznej *branie* od kogoś jego *namiarów*, czyli jego adresu, numeru telefonu? Czy nie jest to nadużycie, zwłaszcza że zwrot ten kojarzy się z policyjnym *namierzaniem* kogoś (w słowniku języka polskiego czytamy: *namiar* – „określanie kierunku, w którym położony jest badany obiekt (np. radiostacja, lecący samolot, pocisk, płynący statek)”, *namierzyć* – lotn., mors., wojsk. „określić położenie badanego obiektu przez pomiar kąta zawartego między kierunkiem odniesienia a prostą wyznaczoną przez punkt obserwacji i badany obiekt”)?

Myślę, że i o tej metaforze trzeba mówić jako o środku wzbogacającym stylistycznie nasze codzienne zachowanie językowe. I znów tylko trzeba sobie określić granice jego używania – zarówno frekwencyjne (nie decydować się na wyłączność), jak i gatunkowe (pamiętać o potocznym, nieoficjalnym charakterze).

Jan Miodek, *Rozmyślajcie nad mową*, Warszawa 1998.

Zadanie 2.1. (*0–1*)

Podaj nazwę stylu zdania będącego tytułem artykułu.

.....

Zadanie 2.2. (*0–1*)

Określ funkcję pytań w akapicie 4.

.....

.....

.....

Zadanie 2.3. (*0–2*)

Wyjaśnij znaczenie poniższych wyrazów występujących w tekście.

ekspresywny – .....

proweniencja – .....

Zadanie 2.4. (*0–2*)

Wskaż podmiot i orzeczenie w zdaniu *Zbytnią potocznością rażą też w wypowiedziach oficjalnych metafory zaczerpnięte z języka sportowego*.

podmiot – .....

orzeczenie – .....

Zadanie 2.5. (*0–1*)

W tekście Jana Miodka dominują funkcje:
A. informatywna i ekspresywna
B. informatywna i impresywna
C. ekspresywna i impresywna
D. informatywna i stanowiąca

Zadanie 2.6. (*0–2*)

Wypisz z tekstu po dwa sformułowania wyrażające: a) pozytywne nastawienie autora do zjawiska przenikania się stylów, b) perswazyjny charakter tekstu.

a) .....

.....

b) .....

.....

Zadanie 2.7. (*0–1*)

W kontekście całości tekstu określ funkcję akapitu 1.

.....

.....

Zadanie 3. (*0–50*)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Jaki wpływ na człowieka mogą mieć książki? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, analizując podany fragment *Lalki* Bolesława Prusa. Odwołaj się do losów bohatera oraz do innego, wybranego przez siebie, tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Bolesław Prus, *Lalka*

Z wolna zaczęło się rodzić w duszy coś nowego: pragnienie pozbycia się i tych bólów, i tych obrazów. Było to podobne do iskry zapalającej się na tle nocy. Jakaś słaba otucha błysnęła Wokulskiemu. […]

Już zaczął spacerować po mieszkaniu i oczy jego przypadkowo zatrzymały się na stosie ilustracji. Były tam kopie z galerii drezdeńskiej i monachijskiej, *Don Quichot* z rysunkami Dorégo, Hogart… […]

Skończywszy jedną książkę, brał się do drugiej, trzeciej… i znowu powracał do pierwszej.

Ból głuchnął; widziadła ukazywały się coraz rzadziej, otucha rosła…

Najczęściej jednak przeglądał *Don Quichota*, który robił na nim potężne wrażenie.

Przypomniał sobie tę dziwną historię człowieka, przez kilkanaście lat żyjącego w sferze poezji – tak jak on, który rzucał się na wiatraki jak on, był druzgotany – jak on, który zmarnował życie uganiając się za ideałem kobiety – jak on, i zamiast królewny znalazł brudną dziewkę od krów – znowu jak on!…

„A jednakże ten don Quichot był szczęśliwszy ode mnie! – myślał. – Dopiero nad grobem zaczął budzić się ze swych złudzeń… A ja?…”

Im dłużej przypatrywał się rysunkom, im bardziej oswajał się z nimi, tym mniej pochłaniały jego uwagę. Spoza don Quichota, Sancho Pansy i mulników Dorégo, spoza *Walki kogutów* i *Ulicy pijackiej* Hogarta coraz częściej pokazywało mu się wnętrze wagonu, drgająca szyba, a w niej niewyraźny obraz Starskiego i panny Izabeli…

Wtedy odrzucił ilustracje i zaczął czytać książki znane mu jeszcze z epoki dzieciństwa albo z piwnicy Hopfera. Z niewymownym wzruszeniem odświeżał w pamięci: *Żywot św. Genowefy*, *Różę z Tannenburgu*, *Rinaldiniego*, *Robinsona Kruzoe*, a nareszcie – *Tysiąc i jedną nocy*. Znowu zdawało mu się, że już nie istnieje czas ani rzeczywistość i że jego raniona dusza uciekłszy z ziemi błądzi po jakichś czarodziejskich krainach, gdzie biją tylko szlachetne serca, gdzie podłość nie stroi się w maskę obłudy, gdzie rządzi wieczna sprawiedliwość kojąca bóle i nagradzająca krzywdy…

I tu uderzył go jeden dziwny szczegół. Kiedy z własnej literatury wyniósł złudzenia, które zakończyły się rozkładem jego duszy – ukojenie i spokój znajdował tylko w literaturach obcych. […]

Co za rozkosz dla zmęczonego umysłu te pałace z drogich kamieni, drzewa, których owocami były klejnoty!… Te kabalistyczne słowa, przed którymi ustępowały mury, te cudowne lampy, dzięki którym można było zwalczać nieprzyjaciół, przenosić się w mgnieniu oka o setki mil… A ci potężni czarodzieje!… Co za szkoda, że taka władza dostawała się ludziom złośliwym i nikczemnym!…

Odkładał książkę i śmiejąc się sam z siebie marzył, że on jest czarodziejem, który posiada dwie bagatelki: władzę nad siłami natury i zdolność stawania się niewidzialnym…

Bolesław Prus, *Lalka*, t. 2, http://literat.ug.edu.pl/lalka/0036.htm.

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Adam Mickiewicz, *Do Niemna*

Niemnie, domowa rzeko moja! gdzie są wody,
Które niegdyś czerpałem w niemowlęce dłonie,
Na których potem w dzikie pływałem ustronie,
Sercu niespokojnemu szukając ochłody?

Tu Laura, patrząc z chlubą na cień swej urody,
Lubiła włos zaplatać i zakwiecać skronie,
Tu obraz jej malowny w srebrnej fali łonie
Łzami nieraz mąciłem, zapaleniec młody.

Niemnie, domowa rzeko, gdzież są tamte zdroje.
A z nimi tyle szczęścia, nadziei tak wiele?
Kędy jest miłe latek dziecinnych wesele?

Gdzie milsze burzliwego wieku niepokoje?
Kędy jest Laura moja? gdzie są przyjaciele?…
Wszystko przeszło, a czemuż nie przejdą łzy moje!

Adam Mickiewicz, *Do Niemna*, http://literat.ug.edu.pl/amwiersz/0027.htm.

WYPRACOWANIE

na temat nr .....

BRUDNOPIS *(nie podlega ocenie)*

ISBN 978-83-7879-316-8
9 788378 793168